

Sygn. akt VI ACa 858/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 września 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie Wydział VI Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Ksenia Sobolewska-Filcek (spr.)

Sędziowie: SA Beata Waś

SO (del.) Magdalena Sajur-Kordula

Protokolant: st. sekr. sąd. Magdalena Męczkowska

po rozpoznaniu w dniu 19 września 2017 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa Syndyka masy upadłości (...) Spółka Akcyjna w upadłości likwidacyjnej G. (dawnej w L.)

przeciwko (...) Spółka Akcyjna w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 17 listopada 2015 r., sygn.. akt XX GC 53/13

1) oddała obie apelacje;

2) zasądza od (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz Syndyka masy upadłości (...) Spółka Akcyjna w upadłości likwidacyjnej G. kwotę 9000,00 zł (dziewięćset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 858/16

UZASADNIENIE

Powód – (...) sp. z o.o. w L. (obecnie w upadłości likwidacyjnej) wniósł o zasądzenie od pozwanego - (...) SA w W. kwoty 685.682,18 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi w sposób wskazany w pozwie oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu swojego żądania stwierdził, że 27 kwietnia 2009 r. strony zawarły umowę o wykonanie robót budowlano – montażowych. Na jej podstawie powód wykonywał roboty ziemne w zakresie określonym w załączniku nr 1. Umowa ta została zawarta w związku z realizacją przez pozwanego, jako Generalnego Wykonawcy, inwestycji na mocy umowy zawartej przez niego z (...). Powód realizował umówione prace, a pozwany potwierdzał ilość i wartość prac w poszczególnych okresach rozliczeniowych. Za wykonane prace powód wystawiał faktury VAT, z czego faktury wymienione w pozwie nie zostały zrealizowane przez pozwanego. Powód wyjaśnił również, że pozwany nie uiścił także należności z faktury VAT wystawionej pozwanemu za dzierżawę sprzętu, na podstawie porozumienia z 26 marca 2010 r. Na sumę żadaną przez powoda składają się także odsetki ustawowe naliczone z uwzględnieniem ustalonego w umowie terminu zapłaty. Powód wyjaśnił również, że domaga się zapłaty od (...) SA, jako spółki przejmującej podmiot, z którym została zawarta umowa z 27 kwietnia 2009 r., tj. (...) SA.

Pozwany - (...) SA w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu. Potwierdził, że strony łączyła umowa wskazana w pozwie. Stwierdził jednak, że żądanie pozwu nie jest zasadne, bowiem należności z tytułu wystawionych przez powoda faktur VAT zostały skutecznie potrącone przez pozwanego z jego należnościami m.in. z tytułu kosztów geodezji i laboratorium, zgodnie z § 3 ust. 6 umowy, czy kosztów naprawy kanalizacji teletechnicznej, a także z tytułu obciążenia powoda kwotą 405.897,66 zł, która odpowiada wartości materiału niezwróconego pozwanemu, ani nie wbudowanego przez powoda w trakcie realizacji umowy. Powód wykonywał bowiem roboty ziemne przy użyciu materiałów dostarczonych przez pozwanego i był odpowiedzialny za dokonanie ich prawidłowego odbioru, składowanie, ochronę oraz wbudowanie, zgodnie z § 6 ust. 1 umowy. Przy czym, do rozliczenia tych materiałów została przyjęta niesporna ilość materiałów sypkich – łącznie 262.987,31 ton – wskazana m. in. w piśmie powoda z 8 czerwca 2010 r. Dodatkowo, z ostrożności, pozwany złożył w odpowiedzi na pozew materialnoprawne oświadczenie o potrąceniu kwoty dochodzonej pozwem z następującymi należnościami pozwanego:

- kwot 1.983,36 zł, 2.752,59 zł i 3.495,93 zł z tytułu obciążenia powoda kosztami geodezji i laboratorium, na podstawie § 3 ust. 6 umowy,

- kwoty 6.579,34 zł z tytułu obciążenia powoda za naprawę kanalizacji teletechnicznej,

- kwoty 405.897,66 zł z tytułu materiału, który został przyjęty przez powoda i nie zwrócony, ani nie wbudowany.

Zdaniem pozwanego, w świetle przedstawionych przez niego okoliczności, nie ma podstaw do zasądzenia na rzecz powoda kwot dochodzonych pozwem.

Odnosząc się do stanowiska strony pozwanej powód ograniczył powództwo do kwoty 427.890,98 zł, wnosząc o jej zasądzenie z odsetkami liczonymi w sposób wskazany w treści pisma. Wyjaśnił, że 1 lipca 2010 r. pozwany zapłacił na jego rzecz kwotę 261.649,05 zł, która została zaliczona na poczet należności głównej z faktury VAT nr (...) oraz częściowo na poczet odsetek ustawowych od należności z tej faktury. Kwota żądana w dalszym ciągu obejmuje również pozostałe odsetki ustawowe od należności z tytułu ww. faktury VAT w kwocie 105,45 zł. Zdaniem powoda zarzut potrącenia jest bezzasadny, ponieważ przedstawione wierzytelności pozwanego nie istnieją. Zarzucił też, że potrącenie nr (...) nie zostało mu doręczone oraz, że pozwany nie przedstawił sposobu wyliczenia kosztów geodezji i laboratorium, ani nie wykazał, by koszty te poniósł. Zaprzeczył również, aby ponosił odpowiedzialność za uszkodzenie kanalizacji teletechnicznej oraz, by była niesporna podawana przez pozwanego ilość materiałów sypkich – 262 987 ton – jako nierozliczona. Pozwany nie uwzględnił bowiem, że część wskazanej ilości materiałów, tj. 251 574,02 t, stanowi tzw. rozkurz, po uwzględnieniu którego materiał pobrany przez powoda został w całości rozliczony. Z ostrożności powód zakwestionował także wskazane przez pozwanego ceny materiałów i przedstawione przez niego rozliczenie. W uzasadnieniu swojego stanowiska przedstawił sporządzone przez siebie zestawienie ilości dostarczonego materiału, sporządzone na podstawie dokumentów WZ dostarczonych przez pozwanego, zestawienie materiałów, których dostarczenie zostało potwierdzone przez powoda oraz zestawienie różnic wynikających z tych dokumentów.

W związku z ograniczeniem powództwa powód cofnął je w pozostałym zakresie ze zrzeczeniem się roszczenia (oświadczenie pełnomocnika powoda na rozprawie 30 kwietnia 2013 roku k. 4154).

W piśmie z 10 września 2010 r. pozwany stwierdził, że fakt doręczenia powodowi oświadczenia o potrąceniu potwierdza złożona przy piśmie kopia książki nadawczej. Odnosząc się do zarzutu powoda kwestionującego obciążenie go kosztami geodezji i laboratorium powołał się na § 3 ust. 6 umowy, a odnosząc się do kwestii uszkodzenia kanalizacji teletechnicznej wskazał, że tylko pojazdy powoda poruszały się po terenie, na którym doszło do tego uszkodzenia.

Postanowieniem z 13 grudnia 2012 r. Sąd Okręgowy zawiesił postępowanie w niniejszej sprawie na podstawie art. 174 § 1 pkt 4) k.p.c., a postanowieniem z 10 stycznia 2013 r. podjął postępowanie z udziałem syndyka masy upadłości (...) SA w L. w upadłości likwidacyjnej.

Postanowieniem z 30 kwietnia 2013 r. Sąd Okręgowy umorzył postępowanie w części, tj. ponad żądanie oznaczone w piśmie powoda z 26 sierpnia 2010 r.

Wyrokiem z dnia 17 listopada 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz syndyka masy upadłości (...) S.A. w upadłości likwidacyjnej w L. kwotę 412.974,31 zł wraz z ustawowymi odsetkami:

- a) od kwoty 131 501,77 zł od 16 kwietnia 2010 r. do dnia zapłaty,
- b) od kwoty 200 360,84 zł od 7 maja 2010 r. do dnia zapłaty,
- c) od kwoty 81 111,70 zł od 27 kwietnia 2010 r. do dnia zapłaty,

w pozostałej części powództwo oddalił i obciążył pozwanego kosztami procesu zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy poprzedził następującymi ustaleniami:

W dniu 27 kwietnia 2009 r. powód zawarł ze spółką (...) SA w W. umowę nr (...), na podstawie której zobowiązał się do wykonania robót ziemnych w zakresie określonym w załączniku nr 1. Strony ustaliły wysokość należnego powodowi wynagrodzenia na kwotę 5.898.845,36 zł netto. W § 3 pkt. 3 umowy ustalono, że zasady płatności, ustalania wynagrodzenia i rozliczeń za wykonane roboty określają postanowienia §§ 12,13 i 14 Warunków Ogólnych Umowy o wykonanie robót budowlano – montażowych. W punkcie 6 paragrafu 3 umowy zostało ustalone, że powód, jako wykonawca, będzie partycypował w następujących kosztach zamawiającego:

- za geodezję – 0,5% od wartości umowy netto,
- za organizację ruchu – 0,3% od wartości umowy netto,
- za laboratorium drogowe – 0,5% od wartości umowy netto,

proporcjonalnie do wykonanego przerobu, także w kosztach ubezpieczenia budowy w wysokości 0,3% od wartości umowy, zgodnie z zapisami § 23 ust. 2.

Powód wykonywał umowę przy użyciu materiałów dostarczanych na budowę przez pozwanego. Pozwany (bądź jego poprzednik) kupował (celem dostarczenia na budowę) i zapewniał dostarczenie następujących materiałów:

- mieszanki kruszywa łamanego w cenie 26 zł za tonę,
- pospółki w cenie 28 zł za tonę,
- kruszywa niesortowanego w cenie 7 zł za tonę.

Pozwany ponosił również koszty transportu zakupionych materiałów na teren budowy, w cenie od 23 do 29 groszy za tonę.

Dostarczany na budowę towar był odbierany przez pracowników powoda. Kilkakrotnie – w czasie współpracy stron postępowania – powód zgłosił reklamację dotyczącą jakości dostarczonego materiału (zbyt wysoka wilgotność materiału). Po sprawdzeniu jej zasadności, pozwany przekazał reklamację dostawcy materiału, który ją uwzględnił.

Na podstawie uchwał Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy pozwanego oraz spółki (...) SA, ta ostatnia spółka została przejęta przez pozwanego, na podstawie art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h.

W wykonaniu umowy o wykonanie robót ziemnych powód zrealizował w następujących okresach prace o poniżej wskazanych wartościach:

1. 1 stycznia 2010 r. – 31 stycznia 2010 r. – prace o wartości 125.053,84 zł netto,
2. 1 lutego 2010 r. – 28 lutego 2010 r. – prace o wartości 171.248,58 zł netto,
3. 1 marca 2010 r. – 15 marca 2010 r. – prace o wartości 220.424,48 zł netto

I w związku z tym wystawił następujące, odpowiednie, faktury VAT:

1. Nr (...) z 23 lutego 2010 r. na kwotę 152.565,68 zł brutto,
2. Nr (...) z 17 marca 2010 r. na kwotę 208.923,27 zł brutto,
3. Nr (...) z 24 marca 2010 r. na kwotę 268.917,87 zł brutto.

W dniu 26 marca 2010 r. powód i pozwany zawarli porozumienie, na podstawie którego powód wydzierżawił pozwanemu sprzęt budowlany. Strony ustaliły, że zapłata za dzierżawę sprzętu nastąpi za jednostkę czasu (1 godzinę pracy sprzętu), według ustalonej stawki godzinowej. Wartość usługi wyniosła 66.485 zł netto. W związku z jej wykonaniem powód wystawił na rzecz pozwanego fakturę VAT nr (...).

W trakcie realizacji umowy doszło do uszkodzenia kanalizacji teletechnicznej. W tym czasie po terenie budowy poruszały się wyłącznie pojazdy należące do powoda tzw. wozidła. W korespondencji z pozwanym powód podnosił jednak, że uszkodzenia powstały na skutek działań firmy (...). Pismem z 8 grudnia 2009 r. pozwany poinformował powoda o obciążeniu go kosztami naprawy kanalizacji teletechnicznej. Pozwany wyjaśnił, że uszkodzenia zostały one dokonane przez urządzenia należące do powoda. Następnie, na podstawie faktury VAT nr (...) powód został z tego tytułu obciążony kwotą 6.925,62 zł.

W toku realizacji umowy strony pozostawały w sporze co do prawidłowego rozliczenia się powoda z powierzonych mu przez pozwanego materiałów niezbędnych dla wykonywania umowy. Z uwagi na ten spór, pozwany nie uiszczal na rzecz powoda należności z wystawionych przez niego faktur VAT i twierdził, że winny być one skorygowane o kwoty wynikające z rozliczenia materiałów. W związku z tym, pismem z 18 maja 2010 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwot wynikających z faktur VAT w terminie 3 dni od daty otrzymania wezwania. W dalszej korespondencji przedstawił swoje rozliczenia materiałów oraz powołał się m.in., na ich złą jakość.

W dniu 19 maja 2010 r. odbyło się spotkanie przedstawicieli stron, podczas którego powód zobowiązał się do skorygowania przedstawionej przez siebie ilości materiałów i obmiarów za okres maj – lipiec 2009 r. W nawiązaniu do powyższych ustaleń, przy piśmie z 19 maja 2010 r. przedstawił takie rozliczenie.

W dniu 31 maja 2010 r. pozwany wystawił na rzecz powoda notę obciążeniową nr (...), opiewającą na kwotę 405.897,66 zł, która stanowić miała rozliczenie za braki w powierzonym materiale koniecznym do wykonania umowy. Powyższa nota obciążeniowa została odesłana pozwanemu przez powoda bez księgowania, przy piśmie z 15 czerwca 2010 r.

Pismem z 2 czerwca 2010 r., oznaczonym numerem (...), na podstawie art. 498 i 502 k.c. pozwany dokonał potrącenia wierzytelności powoda ze swoimi wierzytelnościami, wynikającymi z wymienionych w piśmie dokumentów i stwierdził, że do zapłaty na rzecz powoda pozostaje kwota 131.501,77 zł. Przedmiotowe pismo zostało podpisane przez E. S., działającą na podstawie pełnomocnictwa udzielonego jej przez zarząd pozwanego. Następnie, przy piśmie z 8 czerwca 2010 r., powód ponownie przesłał pozwanemu rozliczenie materiałów powierzonych w związku z realizacją umowy i oświadczył, że całkowita ilość materiałów sypkich do rozliczenia, po uwzględnieniu ich zużycia, wynosi 251 574,02 ton. Powód odmówił również zapłaty za wystawioną przez pozwanego (zdaniem powoda bezpodstawnie) notę obciążeniową. W załączniku do pisma (oznaczonym jako „Załącznik nr 4”), w tabeli drugiej wskazał, że łączna ilość materiałów wynikająca z dokumentów WZ potwierdzonych przez (...) wynosi 262 987,31 ton. Jednocześnie określił ilość materiałów przejętą przez (...) (po uwzględnieniu teoretycznego zużycia) na 251 574,02 ton, zaś ilość wbudowana

według obmiarów – na 255 912,94 ton. Wyliczając teoretyczne zużycie przyjął 3% dla warstwy mrozochronnej, 5% dla nasypu i 2% dla podbudowy.

Pismem z 10 czerwca 2010 r. (oznaczonym jako potrącenie nr (...)) pozwany ponownie dokonał potrącenia swoich wierzytelności z wierzytelnościami powoda, wskazując, że do zapłaty pozostaje kwota 3.752,40 zł. Powód uznał to potrącenie za bezskuteczne (pismo z 22 czerwca 2010 r.).

W dniu 1 lipca 2010 r. pozwany zapłacił na rzecz powoda kwotę 261.649,05 zł. W tytule zapłaty zostało wskazane, że dotyczy ona kompensaty nr (...).

Pozostała część należności dochodzonej w niniejszej sprawie nie została zapłacona.

Powyższy stan faktyczny został ustalony przez Sąd Okręgowy na podstawie dowodów z dokumentów, które były kwestionowane przez żadną ze stron, a także z zeznań świadków, korespondujących z treścią dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy i stanowiących jej uzupełnienie.

Sąd Okręgowy uznał jednak za nieprzydatny dla rozstrzygnięcia sprawy zeznanie świadków – pracowników laboratorium: K. R. i A. Z., pracowników firmy dostarczającej kruszywo: R. K. i M. Ż., przedstawiciela firmy geodezyjnej – S. L. i innych podwykonawców pozwanego – A. B.. Nie znali oni faktów dotyczących współpracy stron i rozliczeń pomiędzy nimi.

Sąd Okręgowy uznał też za przydatny w niewielkim stopniu dowód z opinii biegłego W. S. (1) i oddalił, jako niepotrzebny wniosek o zasięgnięcie opinii innego biegłego co do tych samych okoliczności oraz, jako spóźniony (art. 479¹² § 1 k.p.c.), wniosek strony powodowej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu geologii i budownictwa na okoliczność rzeczywistej ilości wbudowanego materiału. Zagadnienie rozliczenia materiału, w tym ilości materiału, która została wbudowana, jest bowiem ściśle związane z zarzutem potrącenia zgłoszonym przez stronę pozwaną już w odpowiedzi na pozew.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo syndyka masy upadłości (...) Spółka Akcyjna w upadłości likwidacyjnej w L. częściowo zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd ten stwierdził, że powód domaga się zapłaty wynagrodzenia za wykonanie dwóch umów łączących go z pozwanym:

Część żądanej kwoty wynika z umowy z 27 kwietnia 2009 r. o roboty budowlane. Wobec jej realizacji powód domaga się zapłaty części wynagrodzenia, wynikającej z faktur VAT nr nr (...), (...) i (...). Przy czym pozwany nie kwestionował dochodzonych należności i wystawionych faktur, ani nie podniósł też zarzutu niewykonania umowy w odnoszącym się do nich zakresie, co jednoznacznie oświadczył przed sądem. Wykonanie umowy we wskazanym w pozwie zakresie zostało również potwierdzone przez powoda złożonymi do akt sprawy dokumentami w postaci zaświadczeń do miesięcznej zapłaty. Wobec powyższego omawiane żądanie powoda Sąd Okręgowy uznał za uzasadnione w świetle art. 647 k.c.

Analogicznie Sąd Okręgowy ocenił żądanie pozwu wynikające z faktury VAT nr (...), wystawionej za dzierżawę sprzętu. Także w odniesieniu do tej należności, strona pozwana nie podniosła zarzutu podważającego jej zasadność. Dodatkowo, fakt wykonania tej umowy przez powoda został potwierdzony złożonymi do akt kartami pracy sprzętu. Zatem również żądanie zapłaty za dzierżawę sprzętu Sąd Okręgowy uznał za zasadne w świetle art. 735 § 1 k.c. w zw. z art. 750 k.c. (umowa o świadczenie usług).

W ocenie Sądu Okręgowego nie zasługuje na uwzględnienie żądanie zapłaty odsetek w kwocie 105,45 zł, zgłoszone przez powoda w piśmie z 26 sierpnia 2010 r. Postępowanie w niniejszej sprawie toczy się bowiem na podstawie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego w brzmieniu obowiązującym przed 3 maja 2012 r. Zatem – po myśli art. 479⁴ § 2 k.p.c. – wystąpienie z nowym żądaniem, którym bez wątplenia jest żądanie zasądzenia skapitalizowanych odsetek, było niedopuszczalne.

Odnosząc się natomiast do podniesionego przez pozwanego zarzutu potrącenia Sąd Okręgowy zważył, że wobec jego zakwestionowania przez stronę powodową, istota sporu w niniejszym postępowaniu sprowadza się do oceny jego zasadności.

Przy czym, zdaniem Sądu Okręgowego, w okolicznościach niniejszej sprawy, nie ma podstaw do kwestionowania skuteczności potrącenia dokonanego pismem z 2 czerwca 2010 r. (oznaczonym numerem (...)), w zakresie wierzytelności w kwotach 1.983,36 zł, 2.752,59 zł i 3.495,93 (koszty geodezji i laboratorium) oraz 6.579,34 zł (koszty naprawy kanalizacji teletechnicznej). Oświadczenie to zostało podpisane przez E. S., działającą na mocy pełnomocnictwa udzielonego jej przez zarząd pozwanej spółki, w okresie jego obowiązywania i w jego granicach. Zaś fakt jego doręczenia powodowi został potwierdzony złożoną do akt kopią książki nadawczej. Zbędne jest więc odnoszenie się do oświadczenia o potrąceniu, złożonego w odpowiedzi na pozew.

Wbrew też stanowisku strony powodowej, w świetle materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, nie budzi wątpliwości, że powyższe wierzytelności przysługują pozwanemu wobec powoda, który zobowiązał się do ponoszenia kosztów geodezji i laboratorium na mocy § 3 ust. 6 umowy o roboty budowlane. Wynika z niego, że łączny udział powoda we wskazanych kosztach wynosi 1,3% wartości umowy netto, a jego partycypacja w omawianych kosztach nie została powiązana z jakimikolwiek innymi warunkami. Kwoty, których potrącenia dokonał pozwany z wierzytelnościami powoda, odpowiadają ustalonym w umowie stawkom i odnoszą się do należności powoda. I tak:

- kwota 1.983,36 zł stanowi 1,3% należności netto z faktury VAT nr (...), tj. 125.053,84 zł, powiększone o 22% VAT,
- kwota 2.752,59 zł odpowiada 1,3% należności netto z faktury VAT nr (...), tj. 171.248,58 zł, powiększone o 22% VAT,
- kwota 3.495,93 zł odpowiada 1,3% należności netto z faktury VAT (...), tj. 220.424,48 zł, powiększone od 22% VAT.

Zatem, potrącenie w omawianym zakresie jest uzasadnione i skuteczne, co znajduje również potwierdzenie w treści § 13 ust. 6 zd. 2 Warunków ogólnych łączącej strony umowy.

Zdaniem Sądu Okręgowego, nie ma również podstaw do zakwestionowania skuteczności potrącenia kwoty 6.579,34 zł z tytułu kosztu naprawy kanalizacji teletechnicznej. Okoliczności niniejszej sprawy wskazują na to, że uszkodzenie tej kanalizacji zostało dokonane przez powoda (osoby pracujące na placu budowy w jego imieniu). Wynika to w szczególności z zeznań świadków P. J. i W. M.. Wprawdzie P. J. nie był bezpośrednim obserwatorem zdarzenia – uszkodzenia kanalizacji, wyjaśnił jednak, że wzdłuż drogi (...) była wyznaczona trasa techniczna do przewozu materiałów z wykopów na nasyp i trasą tą poruszały się wyłącznie pojazdy powoda przewożące towar. W tych okolicznościach uszkodzenie kanalizacji stanowi szkodę pozwanego, do której naprawienia powód jest obowiązany zgodnie z art. 471 k.c. Zaś wysokość omawianej szkody została wykazana fakturą VAT za naprawę uszkodzonej kanalizacji.

Mając na uwadze opisane powyżej potrącenie, Sąd Okręgowy uznał, że do zapłaty na rzecz powoda z tytułu należności wynikającej z faktury VAT nr (...) pozostaje kwota 131.501,77 zł.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie ma jednak podstaw do uwzględnienia potrącenia kwoty 405.897,66 zł, wynikającej z noty księgowej nr (...), dokonanego pismem z 10 czerwca 2010 r. Wprawdzie zawarte tam oświadczenie nie może być kwestionowane z przyczyn formalnych – podobnie, jak oświadczenie o potrąceniu z 2 czerwca 2010 r., zostało ono złożone przez osobę do tego upoważnioną – jednak w świetle okoliczności niniejszej sprawy zasadny jest zarzut powoda nieistnienia omawianej wierzytelności (z tytułu rozliczenia materiałów). Powód bowiem jednoznacznie (w piśmie z 26 sierpnia 2010 r.) zaprzeczył jej istnieniu i wyjaśnił, że – w jego ocenie – całość materiałów została rozliczona. Natomiast pozwany, w toku postępowania w niniejszej sprawie, nie wykazał jej istnienia, a tym bardziej wysokości, do czego był obowiązany w świetle powyższego stanowiska strony powodowej.

Sąd Okręgowy zważył, że nota księgowa nr (...) została wystawiona w rozliczeniu materiałów powierzonych powodowi przez pozwanego, które nie zostały wbudowane w trakcie realizacji umowy, ani zwrócone pozwanemu (w wykonaniu

ustaleń stron wynikających z treści § 6 ust. 1 Warunków ogólnych łączącej strony umowy). Dokonując wyliczenia tej kwoty, pozwany oparł się na ilości materiałów wskazanej w piśmie powoda z 8 czerwca 2010 r. Zdaniem Sądu Okręgowego pozwany błędnie jednak przyjął (i uznał za niesporną) ilość 262 987,31 ton. Została ona wprawdzie wymieniona w załączniku do pisma z 8 czerwca 2010 r., jako pobrana według dokumentów WZ, z pisma nie wynika natomiast, że powód uznaje, że taka ilość materiałów nie została przez niego rozliczona. Przeciwnie, w samym piśmie powód stwierdził, że całkowita ilość materiałów sypkich do rozliczenia, po uwzględnieniu ich zużycia, wynosi 251 574,02 t, a w załączonej tabeli przedstawia całkowite rozliczenie przedmiotowych materiałów. Jak wynika z omawianego załącznika, znaczna ilość z wymienionej puli materiałów sypkich została przez niego wbudowana w trakcie realizacji umowy (co zostało potwierdzone przez powoda w toku postępowania w niniejszej sprawie, w tym w jego piśmie z 26 sierpnia 2010 r.). Sąd Okręgowy stwierdził też, że przyjęte przez powoda w załączniku do pisma wyliczenie teoretycznego zużycia dla poszczególnych rodzajów materiałów, znajduje potwierdzenie w opinii biegłego W. S. (2). Biegły stwierdził też, że przyjęte w tabeli teoretyczne współczynniki strat przy wykonywaniu robót ziemnych są zgodne z praktyką budowlaną i mogą być zastosowane w rozliczeniach finansowych.

Sąd Okręgowy stwierdził, że rozliczenie przedstawione przez powoda jest bardzo lakoniczne, co uniemożliwia ustalenie, jaki rodzaj materiału sypkiego i w jakiej ilości, został przemnożony przez wskazaną cenę. Zasad rozliczenia materiałów przez powoda nie sposób również ustalić w oparciu o zeznania świadków. P. J. przedstawił jedynie zasady dokonywania rozliczeń przez pozwanego, nie podając szczegółów w tym przedmiocie. Również biegły W. S. (1) stwierdził, że ocena zgodności ilości materiału ze stanem rzeczywistym nie jest możliwa, m.in. z uwagi na brak dokumentów w postaci protokołów obmiarów, potwierdzających jakość przygotowanego podłoża/koryta oraz brak szczegółowych obmiarów geodezyjnych. Stwierdził także, że w chwili obecnej możliwe jest sprawdzenie tych ilości jedynie poprzez wykonanie odwiertów. Tymczasem – jak wynika z treści łączącej strony umowy, jak i stanowiska samego pozwanego – obciążenie powoda wartością powierzonych mu materiałów odnosić się może wyłącznie do tych materiałów, które nie zostały wbudowane. Wprawdzie biegły stwierdził że suma 405.897,67 zł, jako należna pozwanemu, została wyliczona prawidłowo, jednak taka teza została przez biegłego sformułowana przy założeniu niekwestionowanej wartości dowodowej tabel rozliczeniowych przedstawionych przez powoda. Stanowisko powoda prezentowane w toku postępowania w niniejszej sprawie nie pozwala jednak na stwierdzenie, że mamy do czynienia z takim niekwestionowanym ustaleniem.

W świetle powyższych okoliczności Sąd Okręgowy stwierdził, iż nie sposób uznać za prawidłowe wyliczenia dokonane przez pozwanego, który wskazaną przez powoda ilość 262 987,31 ton materiałów przemnożył przez cenę ich zakupu, a wobec powyższego, B. nie wykazał istnienia omawianej wierzytelności wobec powoda, ani jej wysokości.

Sąd Okręgowy uznał więc za nieskuteczne potrącenie przez pozwanego należności wskazanej w nocie księgowej nr (...) z należnościami dochodzonymi przez powoda z faktur VAT nr (...) i stwierdził, że zasądzeniu na rzecz powoda podlegały również kwoty 200.360,84 zł i 81.111,70 zł, stanowiące należności wynikające z powołanych faktur VAT. Odsetki od tych należności zostały zasądzone, zgodnie z żądaniem sprecyzowanym w piśmie z 26 sierpnia 2010 r., na podstawie art. 481 § 1 k.c., od dat wymagalności wskazanych na ww. fakturach.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., przy uwzględnieniu, że roszczenie powoda zostało uwzględnione w około 97%.

Apelacje od powyższego wyroku wniosły obie strony procesu:

Powód - Syndyk Masy Upadłości (...) SA w upadłości likwidacyjnej w L. (obecnie w G.) zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo w kwocie 6.579,34 zł, zarzucił Sądowi Okręgowemu:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj art. 471 k.c. poprzez uznanie, iż powód w sposób nieprawidłowy wykonał umowę (...) uszkadzając kanalizację teletechniczną,

2) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie tj. z pominięciem zeznań M. P. (1) i M. G. (protokół z dnia 28 lutego 2011 r.), z

których wynikają wnioski sprzeczne z ustaleniami sądu, a mianowicie, że powód nie korzystał z usług pojazdu, który uszkodził kanalizację techniczną,

3) dokonanie błędnych ustaleń dotyczących stanu faktycznego, tj. uszkodzenia kanalizacji technicznej, przyczyny uszkodzenia, osoby odpowiedzialnej za powstanie uszkodzenia, wysokości szkody.

Wobec powyższego skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia w zaskarżonej części i zasądzenie od pozwanego kwoty 6.579,34 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 7 maja 2010 r. do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji i pozostawienie temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego.

Powód wniósł też o oddalenie apelacji pozwanego.

Pozwany - (...) SA w W., zaskarżając wyrok w części uwzględniającej powództwo co do kwoty 412.974,31 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi w sposób wskazany w wyroku oraz w części rozstrzygającej o kosztach postępowania, zarzucił Sądowi Okręgowemu:

1) naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.:

1) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak prawidłowego wyjaśnienia wysokości zasądzonej kwoty, brak prawidłowego wskazania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, w szczególności brak ustalenia wszystkich faktów mających znaczenie dla wyniku sprawy i wynikających z przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego;

2) art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c. - poprzez ich niezastosowanie, a w konsekwencji przyjęcie przez sąd, że wysokość dochodzonego roszczenia została przez stronę powodową wykazana, podczas gdy zaoferowane przez stronę powodową i przeprowadzone przez sąd dowody nie stanowią podstawy ustalenia wysokości dochodzonego pozwem i częściowo zasądzonego roszczenia;

3) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, niezgodnej z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego, w ten sposób że sąd nie uznał, iż na podstawie pisma powoda z dnia 8 czerwca 2010 r. wraz z załącznikiem, oraz wyliczenia pozwanego z dnia 31 maja 2010 r. dokonanego w oparciu o przejściowe świadectwa płatności, pozwany wykazał powstałą po jego stronie szkodę w postaci nierozliczonej przez powoda wartości przyjętych i niezabudowanych kruszyw, co w konsekwencji doprowadziło do ustalenia, że pozwanemu nie przysługuje względem powoda roszczenie wzajemne,

4) art. 231 k.p.c. poprzez jego nie zastosowanie, a w konsekwencji nieustalenie faktu poniesienia przez pozwanego szkody z winy powoda w wysokości 405.897,67 zł, choć wniosek taki należało wyprowadzić z ustalonych i niekwestionowanych przez powoda faktów przyjęcia określonej ilości materiałów budowlanych i obmiarów geodezyjnych stanowiących podstawę do przejściowych świadectw płatności,

2) naruszenie przepisów prawa materialnego:

5) art. 65 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. - poprzez dokonanie, z naruszeniem dyrektyw wynikających z art. 65 k.c., błędnej wykładni postanowień umowy z dnia 27 kwietnia 2009 r., polegające na nieuwzględnieniu przy ocenie zasadności żądania faktu, iż powód był odpowiedzialny za prawidłowe przyjęcie, przechowywanie i wbudowanie powierzonego materiału i co za tym idzie rozliczenie się z pozwanym z powierzonego do wykonania przedmiotu umowy materiału, czego wbrew postanowieniu umowy nie uczynił,

6) art. 65 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w zakresie dokonania wykładni oświadczeń woli stron złożonych na piśmie pozwanego 31 maja 2010 r. oraz piśmie powoda z dnia 8 czerwca 2010 r., w ten sposób, że sąd nie nadał tym

oświadczeniom takiego znaczenia, jakie wynikało ze zgodnego zamiaru stron, w konsekwencji czego sąd nie uznał, że pomiędzy stronami bezsporna do rozliczenia pozostaje ilość 262 986,98 ton kruszyw należących do pozwanego,

7) art. 498 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w zakresie uznania, że pozwany nie wykazał istnienia swojej wierzytelności wzajemnej na kwotę 405.897,66 zł,

3) sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego:

8) poprzez przyjęcie, że nieustalona jest ilość materiałów pozostających do rozliczenia przez powoda, kiedy wywodzić ją można na podstawie wskazanej przez powoda ilości przyjętych kruszyw wg dokumentów WZ, przejściowych świadectw płatności potwierdzających zakres wykonanych robót i niekwestionowanego przez biegłego, a przyjętego przez pozwanego poziomu dopuszczalnego ubytku (rozkurzu),

9) poprzez zasądzenie na rzecz powoda kwoty 412.974,31 zł przy równoczesnym nieuznaniu potrącenia dokonanego przez pozwanego na kwotę 405.897,66 zł przy dochodzonej wartości przedmiotu sporu w wysokości (ostatecznie) 427.890,98 zł.

Wobec powyższego pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu w I i II instancji, względnie – w przypadku nieuwzględnienia zarzutów uzasadniających oddalenie powództwa - o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji i pozostawienie temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego.

Pozwany wniósł też o oddalenie apelacji powoda.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje obu stron procesu okazały się niezasadne. Sąd Okręgowy dokonał bowiem wyczerpującej i trafnej oceny materiału dowodowego i prawidłowo ustalił stan faktyczny w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia tej sprawy oraz orzekł o żądaniach obu stron w sposób zgodny z przepisami prawa materialnego. Zaś uzasadnienie zaskarżonego wyroku wypełnia warunki określone w art. 328 § 2 k.p.c. dając szczegółowy i jasny wykład co do faktycznych i prawnych podstaw rozstrzygnięcia. Zarzuty obu stron dotyczące naruszenia zasad oceny dowodów i ustaleń faktycznych są więc bezpodstawne.

Na etapie postępowania apelacyjnego sporna pomiędzy stronami pozostawała kwestia możliwości potrącenia z niespornymi należnościami powoda względem pozwanego należności tego ostatniego, jakie miałyby wynikać z tytułu kosztów naprawy kanalizacji teletechnicznej oraz z rozliczenia materiałów budowlanych powierzonych powodowi w związku z realizacją umowy.

Sąd Apelacyjny zważył, że w toku procesu żadna ze stron nie podejmowała próby określenia, jaki był charakter umowy nr (...)zawartej w dniu 27 kwietnia 2009 r. pomiędzy (...) S.A. w L., a (...) SA w W.. Sąd Okręgowy prawidłowo zaś stwierdził, że była to umowa o roboty budowlane, jednak nie wskazał wprost wynikających stąd dla obu stron konsekwencji, w zakresie aktualnego sporu. Tymczasem to właśnie ustalenie przesądza o zasadach rozliczania się przez strony z tytułu ewentualnych kosztów zniszczonej kanalizacji teletechnicznej oraz materiałów powierzonych do wykonania robót.

Sąd Apelacyjny, dzielając powyższe ustalenie Sądu Okręgowego, stwierdził, że obecnie nie budzi już wątpliwości, że umowa o roboty budowlane może łączyć nie tylko inwestora z wykonawcą, lecz także tego ostatniego z dalszym wykonawcą, co miało miejsce w tej sprawie. Umowa nr (...) zawarta w dniu 27 kwietnia 2009 r. dotyczyła przedsięwzięcia budowlanego o znacznych rozmiarach - realizacji obiektu o zindywidualizowanych właściwościach fizycznych i użytkowych – wykonywanego zgodnie z wymaganiami określonymi w projekcie budowlanym, pod instytucjonalizowanym nadzorem. Jej stronami byli zaś wykonawca i dalszy wykonawca - uczestnicy procesu inwestycyjnego w rozumieniu art. 17 Prawa budowlanego. Przy czym, ponieważ realizowana inwestycja miała charakter bardzo złożonych pod względem technicznym i organizacyjnym, po stronie wykonawcy w rozumieniu

art. 647 k.c. występowało wiele podmiotów, w tym także powiązanych węzłem obligacyjnym. W ramach tej umowy pozwany zobowiązał się do wykonania części prac niezbędnych do wykonania obiektu, zgodnie z projektem budowlanym i zasadami wiedzy technicznej.

Nie jest przy tym sporne, że powód protokolarnie przejął od pozwanego plac budowy (k. 208), a zatem to, co wydarzyło się na tym placu, winno być oceniane przez pryzmat zapisów zawartej umowy oraz przepisów Kodeksu cywilnego regulujących umowę o roboty budowlane. Przy czym sam plac budowy definiowany jest przez art. 3 pkt 10 pr. bud. jako przestrzeń, w której prowadzone będą roboty budowlane, wraz z przestrzenią zajmowaną przez urządzenia zaplecza budowy. Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika też, że zniszczona kanalizacja teletechniczna znajdowała się na terenie tak określonego placu budowy. Na tym terenie składowane były również materiały budowlane, których rozliczenie stało się podstawą zgłoszenia zarzutu potrącenia.

Odnosząc się do kwestii zniszczenia kanalizacji teletechnicznej Sąd Apelacyjny zważył, że nie ma wątpliwości, iż od chwili przejścia placu budowy powód ponosi odpowiedzialność za szkody wyrządzone na tym terenie na zasadzie art. 652 k.c. Przepis ten odwołuje się do ogólnych zasad odpowiedzialności odszkodowawczej. Do dorobku doktryny i orzecznictwa należy zaś wypracowanie poglądu, że odesłanie zawarte w tym przepisie uzasadnia odpowiedzialność wykonawcy na zasadzie ryzyka na podstawie stosowanych odpowiednio art. 433 i 434 k.c. (patrz np. Przemysław Drapała w publikacji Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IV. Zobowiązania. Część szczegółowa, wyd. II. Jacek Gudowski (red.), Teresa Bielska-Sobkowicz, Helena Ciepla, Przemysław Drapała, Roman Trzaskowski, Tadeusz Wiśniewski, Czesława Żuławska.).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w braku odmiennych ustaleń między stronami, te właśnie przepisy regulują zasady odpowiedzialności powoda wobec pozwanego za ww. zniszczenia. Nie jest więc uzasadniony zarzut apelacji powoda naruszenia art. 471 k.c. poprzez uznanie, iż powód w sposób nieprawidłowy wykonał umowę (...), uszkadzając kanalizację teletechniczną, skoro jego odpowiedzialność w tej kwestii nie ma charakteru odpowiedzialności kontraktowej, a wynika z faktu protokolarnego przejścia placu budowy w ramach umowy o roboty budowlane.

Aby więc powód mógł zwolnić się z tej odpowiedzialności, winien wykazać, że szkoda wynikła z wyłącznej winy pozwanego lub osoby trzeciej, za którą powód nie ponosi odpowiedzialności. Taki jednak dowód nie został w tej sprawie przedstawiony. Kwestia ta była przedmiotem postępowania dowodowego. Jednak nie wyjaśniają jej złożone do akt dokumenty. A z zeznań świadków wynika wprawdzie, jaka była wersja zdarzeń prezentowana przez każdą z zainteresowanych firm, brak jednak relacji naocznych świadków, pozwalających na jednoznaczne ustalenie czyj sprzęt i w jakich okolicznościach dokonał zniszczeń. Wbrew też zarzutom apelacji, powyższej kwestii nie wyjaśniają zeznania M. P. (1) i M. G.. Zeznali oni wprawdzie, że szkody wyrządził dźwig działający na zlecenie (...), jednak ich wiedza w tym zakresie nie wynikała z bezpośredniej obserwacji, a ze słyszenia. Przy czym M. P. (1) miał ją uzyskać na podstawie relacji swojego pracownika - M. P. (2), który miał nawet dysponować dokumentacją fotograficzną. M. P. (2) składał zaś zeznania w tej sprawie, jednak co do innych okoliczności, a domniemany materiał fotograficzny nie został sądowi przedstawiony. Wbrew więc zarzutom apelacji, w toku procesu nie przedstawiono dowodów, które wykazałyby okoliczności zwalniające powoda od odpowiedzialności w tym zakresie.

Odnosząc się natomiast do zawartych w apelacji zarzutów powoda, dotyczących błędnych ustaleń Sądu Okręgowego w zakresie wysokości szkody, Sąd Apelacyjny zważył, że jak słusznie uznał Sąd Okręgowy, sprawa niniejsza ma charakter sprawy gospodarczej (sprawa ze stosunków cywilnych między przedsiębiorcami, w zakresie prowadzonej przez nich działalności gospodarczej) i – wobec wniesienia pozwu w dniu 9 czerwca 2010 r. - rozpoznawana była na podstawie przepisów o postępowaniu gospodarczym – art. 479¹ i nast. k.p.c. Zgodnie zatem z art. 479¹² § 1 k.p.c. powód winien podnieść zarzuty w tym względzie w terminie 14 dni od zapoznania się z odpowiedzią na pozew, w której zawarto zarzut potrącenia, i do której dołączono fakturę dokumentującą zapłatę za naprawę kanalizacji teletechnicznej (k. 200) oraz rozliczenie prac z tym związanych (k. 197). Później zgłoszone zarzuty są więc spóźnione.

Ostatecznie więc zarzuty podniesione w apelacji powoda nie były trafne, a wyrok Sądu Okręgowego w części zaskarżonej tą apelacją nie narusza prawa materialnego.

Odnosząc się natomiast do apelacji pozwanego Sąd Apelacyjny zważył, że strony umowy nr (...) z dnia 27 kwietnia 2009 r. w jej § 4 wykreśliły w całości § 6 ust. 3 Warunków Ogólnych Umowy o wykonanie robót budowlano – montażowych (k. 80), przez co wyeliminowały ustalone tam zasady rozliczenia materiałów i urządzeń. Aktualny pozostał zaś zapis § 6 ust 1 i 2 WO, z których wynika, że wykonawca jest zobowiązany zapewnić odpowiednie warunki przechowywania i zabezpieczenia powierzonych mu materiałów i urządzeń i jest odpowiedzialny za dokonanie ich prawidłowego odbioru, składowanie, ochronę oraz wbudowanie (k. 87 i 88). A skoro zasady tej odpowiedzialności nie zostały skonkretyzowane, w ocenie Sądu Apelacyjnego, stosuje się tu odpowiednio art. 433 i 434 k.c. w zw. z art. 652 k.c. (zgodnie z zasadami opisanymi powyżej). Powód odpowiada więc za szkodę wynikłą z utraty tych materiałów na zasadzie ryzyka. Stosownie jednak do art. 6 k.c. pozwany winien najpierw wykazać, że utrata ta (szkoda) miała miejsce. Czemu jednak nie podołał.

W toku procesu pozwany twierdził bowiem, że ilość nierozliczonych materiałów jest między stronami niesporna. Twierdzenie to nie jest jednak uzasadnione. Wprawdzie powód w pismach z I połowy 2010 r. przyznawał, że wskazana ilość materiałów wynika z dokumentów WZ, jednak za każdym razem przedstawiał rozliczenie ich zużycia i twierdził, że całość materiałów, a nawet większa jego ilość, została wbudowana w realizowany obiekt. Z zeznań świadków (M. P. (1), M. G., P. P.) wynikało przy tym, że odbiór materiałów dokonywany był bezpośrednio na placu budowy, w sporym zamęciu, bez użycia wagi. Jego jakość była częściowo kwestionowana. Powód koncentrował się jednak głównie na jego wbudowywaniu, a nie na prowadzeniu dokumentacji (świadek J. W.), zaś o poziomie zużycia świadczyć miały obmiary dokonywane dla potrzeb comiesięcznego odbioru częściowego. Przy czym fakt prawidłowego wykonania robót przez powoda nie jest w tej sprawie sporny. Zatem jego stanowisko w tej kwestii nie jest pozbawione logiki. Twierdził on bowiem, że z dokumentów WZ wynika niesporna ilość materiałów, zaś realizując umówione prace wbudował nie tylko ten materiał, lecz także inny, nie zaewidencjonowany, na co przedstawiał własne rozliczenia (k. 250 - 252, 273 – 277, 281 – 284), których wartość dowodowa jest taka, jak i rozliczeń pozwanego (dokumenty prywatne). Powód podnosił też, że niczego z tych materiałów nie utracił, a całość została zużyta w procesie prawidłowego wykonania umowy. Zatem dowód na okoliczność, że było inaczej, obciążał pozwanego. Przy czym nie wynika to z zeznań świadków, zaś treść dokumentów prywatnych nie pozwala na weryfikację sprzecznych twierdzeń stron (art. 245 k.p.c.). Zarzuty apelacji, dotyczące naruszenia prawa procesowego w przy ocenie tych dowodów są więc całkowicie chybione. Natomiast biegły powołany w tej sprawie wyjaśnił, że jedyną metodą ustalenia ilości wbudowanych materiałów byłoby dokonanie odwiertów, co w praktyce nie jest możliwe.

Mając zaś na uwadze, że apelacja pozwanego koncentrowała się jedynie na kwestii potrącenia sum wynikających z rozliczenia materiałów budowlanych z należnością powoda, Sąd Apelacyjny uznał za całkowicie chybiony i niezrozumiały zarzut naruszenia art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c. - poprzez ich niezastosowanie, a w konsekwencji przyjęcie, że wysokość dochodzonego roszczenia została przez stronę powodową wykazana. Tym bardziej, że już w odpowiedzi na pozew pozwany przyznał wysokość należności powoda wynikającą z faktur, a swoją obronę koncentrował na zarzucie potrącenia (k. 131 – 132). Jak zaś trafnie ustalił Sąd Okręgowy, o regułach prekluzji zarzutów i dowodów decydują w tej sprawie przepisy Kodeksu postępowania cywilnego, dotyczące postępowania w sprawach gospodarczych (art. 479¹⁴ § 2 k.p.c.).

Ostatecznie więc Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, że nie ma podstaw do uwzględnienia zarzutu potrącenia w tej części, skoro pozwany nie udowodnił swojej szkody. Również podniesione w jego apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego są chybione. Potrącenie należności pozwanego nie odniosło bowiem skutku, nie dlatego, że Sąd Okręgowy dokonał błędnej wykładni umowy łączącej strony, a z przyczyn braku dowodów na to, że pozwany poniósł szkodę wynikającą jakoby z błędnego rozliczenia materiałów budowlanych przez powoda.

W tym stanie rzeczy, wobec niezasadności obu apelacji Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji, na podstawie art. 385 k.p.c. oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego zgodnie z zasadą wskazaną w art. 100 k.p.c., rozdzielając je stosunkowo przy uwzględnieniu, że każda ze stron pozostaje przy poniesionej opłacie od apelacji, natomiast winne one zwrócić sobie wzajemnie koszty zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym, co uzasadnia orzeczenie zawarte w pkt 2 wyroku (14.400 zł x 75% - 2400 zł x 75% = 9.000 zł).